

## CZY GROŻĄ NAM MUNDUROWE PROTESTY?

---

Jak nie wiadomo o co chodzi, to zwykle chodzi o pieniądze. W tym przypadku jednak spór nie toczy się tylko o nie, ale o zasady i dotrzymywanie obietnic. Takie wnioski można przynajmniej wysnuć słuchając tego, co coraz głośniejszą mową mówią mundurowi. Coraz wyraźniej widać też, że relacje na linii funkcjonariusze-rząd nie należą dziś do najłatwiejszych i są dość bliskie tym, jakie pamiętamy sprzed 3 lat. Czy rząd wyciągnął wnioski z mundurowego protestu z 2018 roku i nie dopuści do tego, by sytuacja się powtórzyła?

W mundurowych szeregach wrze, i to bez względu na to na służby którego z resortów spojrzymy. Napięta atmosfera w relacjach funkcjonariusze-rząd jest zarówno w resorcie spraw wewnętrznych i administracji, jak i sprawiedliwości czy finansów. Z jednej strony, powiedzą niektórzy, nic w tym dziwnego, bo z zasady tam, gdzie jedna ze stron wysuwa konkretne postulaty, prędzej czy później konflikt musi wystąpić. I to prawda. Problem jednak w tym, że jeśli w najbliższym czasie sytuacja nie ulegnie zmianie, dojdzie może do eskalacji, a tego uniknąć chciałoby, jak się wydaje, obie strony.

### **Nauka nie poszła w las?**

By lepiej zrozumieć powagę dzisiejszej sytuacji, trzeba na chwilę cofnąć się do roku 2018. Wtedy, po nieudanych negocjacjach z przedstawicielami MSWiA, wobec niespełnienia postulatów, mundurowi wyszli na ulicę, a potem masowo zaczęli korzystać ze zwolnień lekarskich. Sytuacja robiła się poważna, więc 8 listopada związkowcy raz jeszcze usiedli z ówczesnym szefem MSWiA do negocyjnego stołu, by ostatecznie podpisać porozumienie. Dlaczego warto pamiętać o 2018 roku? Po pierwsze, dlatego że wtedy też, podobnie jak dziś, część decydentów sądziła, że protest służb mundurowych na taką skalę nie jest możliwy. Po drugie, warto przypomnieć, że to, co działo się przed trzema laty, w pewnym momencie przybrało charakter inicjatywy oddolnej, nie do końca sterowalnej – akcja stała się protestem funkcjonariuszy, a nie związkowych central. Dziś, biorąc pod uwagę nastroje wewnątrz formacji widać, że "powtórka z rozrywki" to scenariusz nie do końca nierealny. "Nie będę owijał w bawełnę. To nie jest tak, że minister będzie w pewnym momencie takim czy innym działaniem w stanie zatrzymać falę niezadowolenia wśród funkcjonariuszy" – mówił niedawno w rozmowie z InfoSecurity24.pl Krzysztof Oleksak, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Dodał też, że bez względu na to, czy liderzy związkowi tego chcą czy nie, to ta fala niezadowolenia "się wygeneruje, a ta sytuacja, z którą mamy w tej chwili do czynienia, będzie ten proces napędzać".

**Czytaj też:** [Tusk: jednym z pierwszych zadań nowej władzy będzie przywrócenie godnej służby i prawdziwej misji polskiej policji](#)

O co chodzi mundurowym? "Oczekujemy poważnego traktowania, bo reprezentujemy środowisko służb mundurowych, dziesiątki tysięcy funkcjonariuszy" – mówił Oleksak. Jednak przekładając to na język konkretów, chodzi o pieniądze, i to naprawdę spore. Mowa bowiem o ustawie modernizacyjnej, a

w zasadzie jej kolejnej odsłonie, która miała ruszyć od stycznia tego roku. Tak się nie stało, bowiem ministerialne plany pokrzyżowała pandemia, co zresztą – z pewnym zrozumieniem – przyjęto w mundurowych szeregach. Najnowsze plany zakładają, że kolejny program wystartuje w styczniu 2022 roku. Nadal nie zaprezentowano jednak – choć MSWiA zapewnia, że jest on na ukończeniu – projektu ustawy, a funkcjonariusze wydają się coraz bardziej zniecierpliwieni. Widać to nie tylko w radykalizacji języka związkowych liderów, ale też w rozmowach z mundurowymi, nie wspominając już o tym, co dzieje się na grupach dyskusyjnych zrzeszających funkcjonariuszy. Czy chodzi więc tylko o pieniądze, a w zasadzie i podwyżki, które przewidywać miał kolejny modernizacyjny program? O to też, jednak – jak podkreślał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Krzysztof Oleksak – "wprowadzenie nowego programu modernizacyjnego (...) to kwestia wiarygodności strony rządowej".

## **Strach przed nieznanym**

Sytuacja, kiedy mówimy o projekcie, którego oficjalnie nie zaprezentowano, nie jest komfortowa. Mundurowi nie wiedzą bowiem czy to, co MSWiA wpisało do dokumentu odpowiada ich oczekiwaniom. Nikt z kierownictwa resortu nie powiedział wprawdzie, że modernizacja nie uwzględni podwyżek, ale nikt też wprost nie zagwarantował, że będą one jej częścią. Sprawę dodatkowo komplikują pojawiające się informacje o tym, że zwłoka z prezentacją projektu wynikać ma właśnie z problemów wokół pieniędzy dla funkcjonariuszy oraz fakt, że nikt z kierownictwa MSWiA – jak dotąd – pogłoskom tym nie zaprzeczył.

**Czytaj też:** [Służby mundurowe czeka "dynamiczna" jesień? MSWiA ma położyć "karty na stół" w sprawie modernizacji](#)

Nie bez znaczenia dla tego, jak reagują mundurowi z formacji podległych MSWiA jest to, co dzieje się w Służbie Więziennej i Służbie Celno-Skarbowej. W SW już od jakiegoś czasu trwa protest, w ramach którego odbyła się już nawet pikietą przed Centralnym Zarządem Służby Więziennej. Jeśli postulaty mundurowych nie zostaną spełnione, związkowcy zapowiadają dalsze kroki, włącznie z manifestacją. Napięta sytuacja jest też w Służbie Celno-Skarbowej. Funkcjonariusze zamierzają zorganizować pikietę w Warszawie w związku z – jak piszą – fatalną sytuacją w KAS.

"Już w tej chwili odbieram szereg sygnałów, jest wręcz oczekiwanie środowiska by podejmować działania" – mówił w rozmowie z InfoSecurity24.pl Krzysztof Oleksak. Nie jest oczywiście tak, że widmo protestu jest tuż za przysłowiowym rogiem, ale bagatelizowanie sytuacji nie jest działaniem rozsądnym. Tym bardziej pamiętając to, co działo się 3 lata temu. Z drugiej strony ostatecznie i tak trzeba będzie – bez względu na to czy i jak konflikt wyskaluje – dojść do kompromisu. Może więc, tym razem mundurowym i rządowi uda się dogadać zanim zrobi się za późno.

Krzysztof Miszczak

## ARMIA EUROPEJSKA



Strategiczne  
bezpieczeństwo militarne  
Unii Europejskiej

# CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?

## Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?



Sklep.Defence **24**

Reklama